

Sygn. akt I ACa 284/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dzięczek

Sędziowie: SA Marzena Konsek - Bitkowska

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puzkarska

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 marca 2018 r., sygn. akt I C 151/17

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie drugim w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) oraz o odsetki od tej kwoty od dnia 24 marca 2015 roku do dnia zapłaty i w punkcie trzecim w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od P. S. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4488 zł (cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Roman Dzięczek Marzena Konsek - Bitkowska

Sygn. akt I ACa 284/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 kwietnia 2015 r. J. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 24 marca 2005 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania; kwoty 7.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tytułem zwrotu kosztów wystawienia nagrobka i zakupu

miejsca na cmentarzu oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że roszczeń dochodzi

w związku ze śmiercią męża, spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym, jaki miał miejsce 22 sierpnia 2012 r. Powódka wskazywała, że ubezpieczyciel uznał swą odpowiedzialność co do zasady i wypłacił na jej rzecz świadczenie, ale biorąc pod uwagę traumę jakiej doznała w związku ze śmiercią męża, pogorszeniem się jej sytuacji życiowej, zarówno psychicznej jak i materialnej – zdaniem powódki wypłacone świadczenie było znacznie zaniżone. W trakcie postępowania pismem procesowym z dnia 12 sierpnia 2015 r. powódka ograniczyła powództwo do kwoty 100.000 zł.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów sądowych. Pozwany przyznał swoją odpowiedzialność, ale kwestionował wysokość roszczenia dochodzonego przez powódkę, wskazując brak wykazania roszczenia powódki w zakresie przekraczającym kwotę wypłaconą przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. Pozwany wskazał ponadto, że w dniu 03 września 2015 r. zrealizował na rzecz powódki roszczenie w wysokości 7.400 zł, obejmujące koszty pogrzebu i nagrobku na cmentarzu dla zmarłego męża.

Powódka J. K. zmarła 11 sierpnia 2015 r. Postanowieniem z dnia 28 września 2015 r. na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd zawiesił postępowanie, a następnie – po uzyskaniu odpisu postanowienia o stwierdzeniu nabyciu spadku po zmarłej J. K. – postanowieniem z dnia 12 lutego 2017 r. podjął postępowanie z udziałem następcy prawnego J. K., tj. z udziałem P. S..

Pismem procesowym z dnia 12 kwietnia 2017 r. w odpowiedzi na zobowiązanie do zajęcia aktualnego stanowiska w sprawie, P. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 100.000 zł, wskazując że na kwotę powyższą składa się 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Wyrokiem z dnia 01 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym umorzył postępowanie w zakresie kwoty 77.400 zł, w punkcie drugim zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 24 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od 17 kwietnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.634 zł jako koszty procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 22 sierpnia 2012 r. w W. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierowca pojazdu marki (...) o nr rej. (...) – T. D., przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności, poprzez nieustąpienie pierwszeństwa znajdującemu się na przejściu dla pieszych pieszemu H. K., czym spowodował wypadek przez potrącenie pieszego. W wyniku tego wypadku H. K. doznał licznych obrażeń, m.in. wielomiejscowego złamania kości miednicy ze zwichnięciem kości w stawie biodrowym, rozległego krwiaka w okolicy zaotrzewnowej. Doznane obrażenia skutkowały zgonem H. K. w dniu 22 listopada 2012 r. Sprawca wypadku został uznany za winnego zarzucanego mu czynu o znamionach z art. 177 § 2 kk i skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat.

H. K. miał w chwil śmierci 80 lat. Pozostawił żonę J. K., nad którą do dnia wypadku sprawował stałą opiekę. Żona zmarłego cierpiała na stwardnienie rozsiane, osteoporozę, miała problemy ze wzrokiem, poruszała się o kulach. Małżeństwo nie miało własnych dzieci, więzi ich łączące były bardzo silne, byli małżeństwem ok. 50 lat, wspierali się, pomagali sobie wzajemnie,

a H. K. był dla żony największym wsparciem i pomocą w trudnym okresie, związanym z chorobą. Pomimo wieku H. K. był mężczyzną ogólnie zdrowym, mobilnym, to on zajmował się żoną, kiedy ta zmagала się z chorobą. Do czasu wypadku małżonkowie prowadzili wspólne dwuosobowe gospodarstwo domowe, z czego większość wydatków pokrywał mąż ze swojej emerytury. Powódka otrzymywała emeryturę w wysokości około 1.000

zł. Śmierć ukochanego męża była dla J. K. ogromną tragedią, dotkliwie odczuwała jego brak, nie tylko ze względów materialnych, ale przede wszystkim emocjonalnych – byli zgodnym i bardzo ze sobą związanym małżeństwem. Mąż pomagał powódce w podstawowych czynnościach życia codziennego, a nagły wypadek i śmierć spowodowały, że stan zdrowia powódki zarówno psychiczny jak i fizyczny znacznie się pogorszył. Powódka po śmierci męża leczyła się na depresję, twierdziła, że nie ma już dla kogo żyć, stopniowo podupadała na zdrowiu, pogłębiły się problemy ze wzrokiem i z chodzeniem. Przed śmiercią H. K. małżonkowie wyjeżdżali razem do rodziny, do sanatorium, mieli wspólne plany. Po śmierci męża powódka mieszkała sama i pomimo wsparcia ze strony P. S., dalszej rodziny i znajomych nie mogła odnaleźć się w rzeczywistości, w której brak było człowieka, z którym spędziła większą część swojego życia.

Kierowca samochodu marki (...) posiadał w chwili zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie od szkód wyrządzonych ruchem pojazdu mechanicznego w pozwanym zakładzie ubezpieczeniowym.

Powódka złożyła w dniu 17 lutego 2015 r. pozwanemu (...) przedsądowe wezwanie do zapłaty tytułem zadośćuczynienia kwoty 150.000 zł, tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej kwoty 50.000 zł oraz tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu kwoty 3.650,40 zł. Przedmiotowe wezwanie zostało przez pozwaną odebrane 23 lutego 2015 r. Pozwana po rozpatrzeniu zgłoszonego roszczenia, przyznała odszkodowanie w wysokości 53.650,40 zł, z czego 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, 20.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz 3.650,40 tytułem kosztów pogrzebu.

Po śmierci męża powódka J. K. wymagała stałej opieki osób trzecich. Wcześniej opiekę sprawował jej mąż, a po jego śmierci musiała zatrudnić opiekunkę, której koszt wynosił co najmniej 1.500 zł miesięcznie. Ponadto powódka leczyła się na depresję po śmierci męża i przyjmowała z tego powodu leki. W lutym 2015 r. u powódki został zdiagnozowany nowotwór, musiała poddać się chemioterapii, przebywała w hospicjum.

W dniu 11 sierpnia 2015 r. powódka zmarła. Do postępowania przeciwko ubezpieczycielowi wstąpił jako następca prawny - P. S. - bliska osoba małżeństwa K., z uwagi na fakt, że sprawowali nad nim faktyczną i prawną opiekę od okresu jego wczesnego dzieciństwa, to oni go wychowywali, a on sam traktował ich jak rodziców. Po śmierci H. K., którą powód również bardzo przeżył, P. S. pomagał J. K. w odnalezieniu się w trudnej sytuacji, w życiu codziennym. Mimo, iż praca nie pozwalała mu na stałą opiekę nad matką, często ją odwiedzał, w weekendy zabierał ją do swojego domu, pomagał chorej, przywoził jej jedzenie, zabierał poza miasto w weekendy, woził na chemioterapie, wspomagał finansowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu. Przesłuchanie świadka i powoda korespondowało z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd był związany prawomocnym wyrokiem zapadłym w sprawie karnej, zgodnie z art. 11 k.p.c.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że (...) Spółka Akcyjna w W. nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku drogowego spowodowanego 22 sierpnia 2012 r. przez T. D., w wyniku którego śmierć poniósł H. K.. Pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku.

Następnie Sąd przypomniał treść art. 822 § 1 i 2 k.c. i wskazał, że powódka i jej następca prawny wywodzili żądanie zapłaty zadośćuczynienia oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z w/w podstawy oraz art. 446 k.c. § 3 i 4 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że niesporna była kwestia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, a główną kontrowersję stanowiła wysokość dochodzonych przez roszczeń.

Dalej Sąd Okręgowy przypomniał teorię odnośnie zadośćuczynienia

i zinterpretował pojęcie „odpowiedniej sumy”, wskazał że w razie śmierci osoby bliskiej nie stosuje się automatyzmu i na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (w tej kwestii przywołał wyrok Sądu Apelacyjnego

w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r., V ACa 30/13). Sąd przypomniał również cele zadośćuczynienia.

Sąd I instancji wskazał, że śmierć męża stanowiła dla J. K. źródło znacznej krzywdy i cierpienia. Powódka oraz jej mąż tworzyli zgodne

i szczęśliwe małżeństwo, mieszkali sami, byli dla siebie nawzajem największym wsparciem, spędzili razem ponad 50 lat życia, a również dlatego, że nie mieli własnych biologicznych dzieci łączyła ich szczególna więź. Co więcej, okoliczność, iż mąż powódki przez około 3 miesiące znajdował się w szpitalu, a powódka codziennie patrzyła na jego cierpienie, a w końcowym okresie również na utratę świadomości

i niemożność porozumiewania się, stanowiła dla powódki źródło dodatkowej krzywdy. Powódka odwiedzała męża w szpitalu codziennie, dbała o niego, kąpała, mimo własnych problemów ze zdrowiem, nie opuściła go w potrzebie, mając nadzieję, że jego stan się poprawi. Fakty te bezsprzecznie świadczą o ciężarze gatunkowym emocji, jakich doświadczyła powódka i pozwalają na przyjęcie znacznego rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd nie miał wątpliwości, że krzywda jakiej doznała J. K. w związku ze śmiercią męża, uzasadniała roszczenie

o zadośćuczynienie w wysokości wskazywanej przez powódkę. Małżeństwo powódki było małżeństwem bardzo dobrym, silnie związanym. Sąd przypomniał, że strata,

a zwłaszcza nagła, najbliższej osoby wywołuje niewyobrażalne cierpienie i jest sytuacją bardzo trudną dla osoby zdrowej, mieszkającej z innymi członkami rodziny, a w niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę fakt, że małżonkowie żyli sami i fakt, że to H. K. był opiekunem żony, wspierał ją w ciężkiej chorobie, zarówno psychicznie jak i materialnie, krzywda jakiej doznała powódka uzasadniała wysokość roszczenia, którego dochodzi tytułem zadośćuczynienia.

Sąd miał przy tym na względzie już wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 30.000 zł, ale biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy, uznał, że wypłata dodatkowej kwoty w wysokości 80.000 zł była w pełni zasadna.

Podstawą żądania w/w kwoty przez P. S. były przepisy art. 445 § 3 k.c. i art. 448 zd. 2 k.c. W odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd podzielił pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r. (sygn. akt III CZP 74/13), że w sprawie o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) ma zastosowanie art. 445 § 3 k.c. Na gruncie niniejszej sprawy oznaczało to, że P. S. jest uprawniony jako następca prawny J. K., do żądania zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią H. K..

Przechodząc do oceny zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych, Sąd przypomniał treść art. 446 § 3 k.c. i rozumienie pojęcia „pogorszenie sytuacji życiowej”. Przyznał, że uszczerbek doznany w wyniku pogorszenia się sytuacji życiowej jest trudny do ścisłego określenia i udowodnienia. Nie zwalnia to jednak zupełnie od obowiązku udowodnienia, iż szkoda tego rodzaju miała miejsce

i wykazania jej wymiaru. Przy czym nie chodzi tu o drobiazgowy wyliczenie, lecz wskazanie adekwatnej formuły, która umożliwi choćby przybliżone oznaczenie kwoty pieniężnej w danym wypadku „stosownej” w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Sąd nie miał wątpliwości, że H. K., sprawujący stałą opiekę nad chorą żoną do dnia wypadku, przyczyniający się w większym zakresie do finansowego utrzymania domu, był dla powódki ostoją nie tylko w znaczeniu emocjonalnym, ale również materialnym. Po jego śmierci powódka musiała sama pokrywać koszty związane z prowadzeniem domu i własne leczenie, na których to pokrycie nie wystarczały środki z otrzymywanej emerytury. Powódka cierpiała na stwardnienie rozsiane, miała liczne problemy zdrowotne, zarówno ze wzrokiem jak i z chodzeniem, co po śmierci męża znacznie się pogorszyło – wymagała opieki osób trzecich. W związku z niemożnością sprawowania takiej opieki nad powódką przez P. S. – do powódki przychodziła profesjonalna opiekunka. Koszt jej wynagrodzenia miesięcznego Sąd uznał na kwotę ok. 1.500 zł i biorąc pod uwagę tę minimalną kwotę wynagrodzenia i fakt, że powódka potrzebowała takiej opieki przez ok. 3 lata, odliczając oczywiście okresy hospitalizacji powódki, co doprowadziło do przyjęcia, że

żądana przez stronę powodową kwota odszkodowania jest uzasadniona. Ponadto choroba nowotworowa powódki i konieczność poddania się chemioterapii wpłynęły na zwiększenie się kosztów niezbędnych do pokrywania przez powódkę. Gdyby nie śmierć męża, z całą pewnością takie wydatki pokrywane byłyby ze wspólnego budżetu małżonków oraz ze znacznie łagodniejszym jego obciążeniem, zwłaszcza z powodu braku konieczności opłacania opieki osób trzecich.

W ocenie Sądu wskazane okoliczności uzasadniały przyjęcie, że śmierć H. K. doprowadziła do znacznego pogorszenia sytuacji majątkowej powódki, a także pogorszenia jej stanu zdrowia, czyli negatywnej zmiany w sferze dóbr niematerialnych, która bezpośrednio rzutowała na sytuację materialną powódki. Tym samym przyznanie odszkodowania w kwocie 20.000 zł w ocenie Sądu było uzasadnione.

Odnosząc się natomiast do kwestii legitymacji powoda P. S.

w zakresie dochodzenia odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią członka rodziny Sąd uznał, że przysługuje mu ona jako roszczenie majątkowe nabyte w drodze dziedziczenia na zasadach ogólnych.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy zasądził kwotę 80.000 zł na rzecz następcy prawego tj. P. S. z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty od dnia 24 marca 2015 roku, tj. od dnia po którym upłynęło 30 dni od doręczenia stronie pozwanej wniosku o wypłatę zadośćuczynienia, odszkodowania do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi na opóźnienie od dnia 01 stycznia 201 roku do dnia zapłaty. Wyszczególnienie powyższe wynika z treści art. 2 ustawy z dnia 09 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty

w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), nowelizującej brzmienie art. 359 k.c. oraz art. 481 k.c. Natomiast w zakresie odsetek ustawowych liczonych od kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania kwoty, Sąd zasądził je od dnia 17 kwietnia 2015 r., tj. od dnia wytoczenia powództwa, do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi na opóźnienie od dnia 01 stycznia 201 roku do dnia zapłaty, tj. z rozróżnieniem wynikającym z powyżej opisanej nowelizacji.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z wydanym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczyciel, który zaskarżył orzeczenie w części – odnośnie zadośćuczynienia co do kwoty 50.000 zł oraz co do odszkodowania co do kwoty 20.000 zł. W tym zakresie wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w takiej części. (...) SA

w W. wskazał na naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. co do wysokości zadośćuczynienia, art. 322 k.p.c. przez błędne przyjęcie zasądzonej kwoty wbrew wywiadowi pozwu, art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 446 § 4 kc przez ustalenie zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia w odniesieniu do krzywdy powódki i naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 446 § 3 kc przez uznanie, że powód udowodnił pogorszenie się sytuacji życiowej J. K..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczyciela, chociaż lakoniczna, jest zasadna w części dotyczącej kwoty 50.000 zł w zakresie zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny podzielił w zasadzie wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jednakże dokonał nieco odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd I instancji oceny materialnoprawnej ustalonych faktów, która spowodowała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i inne rozstrzygnięcie sprawy co do wysokości świadczeń należnych powodowi.

Uwzględniając częściowo apelację strony pozwanej, poprzez ustalenie, iż faktycznie doszło do naruszenia przepisów art. 223 § 1 kpc, art. 446 § 4 kc Sąd II instancji uznał, iż zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia istotnie jest rażąco zawyżona. Kwota świadczenia powinna być stosowna do rozmiaru krzywdy. Celem zadośćuczynienia jest maksymalne złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego traumatycznym zdarzeniem. Zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę wynikającą z bólu i cierpienia, jednak nie może doprowadzić do bezpodstawnego

wzbogacenia i być oderwane od realiów czy kwot zasądzanych w podobnych sprawach. Zawsze trudno jest ustalić odpowiednią wysokość zadośćuczynienia, jednakże w takim jak ten przypadku winno się mieć na względzie okoliczność, że zmarły mąż powódki był w podeszłym wieku, miała ona czas 3 miesięcy, aby pożegnać się z nim i przygotować psychicznie do odejścia, tym bardziej, że jego stan zdrowia podczas pobytu w szpitalu nie poprawiał się, a tylko pogarszał. Kwota zadośćuczynienia przyznana następcy prawnemu powódki – końcowo 110.000 zł nie jest adekwatna do poniesionych krzywd powódki, zatem nie stanowi kwoty odpowiedniej.

Zadośćuczynienie o jakim mowa w w/w przepisie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma zatem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego przez sprawcę. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, nie może jednak być nadmierna i prowadzić do wzbogacenia uprawnionego. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Z przepisu art. 446 § 4 k.c. wynika jedynie, że zadośćuczynienie musi być odpowiednie.

Decydując o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę długotrwałego pobytu męża w szpitalu i możliwości pożegnania się J. K. z mężem. Doznany wstrząs, spowodowany śmiercią bliskiego członka rodziny oczywiście wywołał silne negatywne przeżycia, jakie wystąpiły u powódki po wypadku – rozpacz, ból, poczucie krzywdy i odczucie straty oraz depresję, ale nie był to wstrząs nagły i gwałtowny, tak jak w wypadku natychmiastowej śmierci. Należało mieć również na uwadze podeszły wiek zmarłego i konieczność liczenia się z naturalnym zakończeniem jego życia. Zdarzenie ewidentnie odbiło się na jakości życia powódki, jednak okazało się, że i ona pomimo swojego stanu zdrowia jest w stanie zaopiekować się mężem i stać się, nawet na krótko ostoją rodziny. Powyższe powoduje, że przyznanie zadośćuczynienia wyższego niż 60.000 zł (bo tyle w ostateczności wynosi końcowo kwota należna J. K.) było nieuprawnione.

Odnośnie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, to niewątpliwie taka miała miejsce w ciągu ostatnich 6 miesięcy życia powódki. Pierwsze trzy miesiące J. K. musiała poświęcić opiece nad leżącym w szpitalu mężem, a kolejne trzy sama walczyła z nowotworem, odbywała dokąd mogła chemioterapię. Musiała korzystać z pomocy osób trzecich, bowiem najbliższa osoba – powód, z racji obowiązków służbowych nie był w stanie zapewnić codziennej pomocy. Powód wspierał wprawdzie J. K. finansowo, jednak były to kwoty niewystarczające na zaspokojenie wszystkich potrzeb, zwłaszcza po zdiagnozowaniu nowotworu złośliwego. W ocenie Sądu Apelacyjnego łączne odszkodowanie w kwocie 40.000 zł (20.000 wypłacone przez ubezpieczyciela

i 20.000 zł zasądzone przez sąd) to minimum, które należało się powódce. Po śmierci męża nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i finansowej powódki. Nie stać jej było na opiekunki, których wymagał stan jej zdrowia, znacznie pogorszyły się jej warunki materialne. Rację ma Sąd, że przepis art. 446 § 3 kc służy rekompensowaniu szkód majątkowych, ale u powódki da się ustalić na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Powódka żyła około 3 lata od śmierci męża licząc, gdyby mogła korzystać z jego emerytury, która wynosiła około 2.200 zł miesięcznie miałyby w tym okresie do dyspozycji dodatkowo kwotę 12 miesięcy x 3 lata x 2.200 zł, czyli 79.200 zł. Zważywszy na fakt, że dochód ten trzeba podzielić na dwie osoby, które korzystałyby z niego, jak najbardziej uzasadniona jest zasądzona kwota 40.000 zł, stanowiąca około połowę samej tylko emerytury, którą dostawałby zmarły mąż.

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący kwestii odsetek i naruszenia prawa materialnego, to również nie sposób się z nim zgodzić. W orzecznictwie przyjmuje się obecnie jednolicie, że roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela do wypłaty stosownej kwoty. Jedynie w sytuacjach wyjątkowych – np. wówczas, gdy skutki zdarzenia pojawiły się później lub były nie do oceny na etapie postępowania likwidacyjnego, uznać można, że dopiero na etapie postępowania sądowego czyni się ustalenia co do obecnego stanu osób uprawnionych do wypłaty. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Nie było żadnych przeszkód, by już przed ubezpieczycielem

ustalić kwoty stosowne do wielkości krzywdy i szkody odniesionych przez powódkę i by wypłacić na jej rzecz kwoty odpowiednie do odczuwalnych skutków.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny oddalił apelację co do kwoty odszkodowania na podstawie art. 385 k.p.c. oraz zmienił zaskarżony wyrok co do zadośćuczynienia, przyjmując za podstawę przepis art. 386 § 1 k.p.c. Zmianie podlegały również koszty w I instancji, ponieważ z żądania 100.000 zł uwzględniono połowę, Sąd orzekł o wzajemnym zniesieniu kosztów na podstawie przepisu art. 100 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania w II instancji również zostało oparte o przepis art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Strona pozwana wygrała postępowanie odwoławcze w 71 % i poniosła koszt opłaty od apelacji 3.500 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego w wysokości 4.050 zł (co wynika z przepisów § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. z 2015 r. poz. 1084), zatem 7.550 zł, z czego 71 % to 5.662,50 zł. Powód wygrał sprawę w II instancji w 29 % i opłacił wynagrodzenie swojego pełnomocnika w wysokości 4.050 zł (stawka wynika z przepisów § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), zatem należy mu się kwota 1.174,50 zł. Kompensata w/w kwot daje różnicę 4.488 zł, która została zasądzona na rzecz wygrywającej strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny nie uznał za stosowne, aby odstąpić od obciążania powoda kosztami – w trakcie postępowania powód nie ubiegał się o zwolnienie od kosztów, wskazał w trakcie przesłuchania, że jest rolnikiem i pomagał swojej poprzedniczce prawnej finansowo, a zatem z dostarczonych do akt informacji nie wynikało, by nie był w stanie ponieść kosztów sprawy. Ponadto powód zdecydował się niejako kontynuować proces za J. K. i odebrać należne jej zadośćuczynienie

i odszkodowanie, zatem nie ma przyczyny, dla której Sąd mógłby skorzystać z zasady słuszności i nie obciążać P. S. kosztami.

Wskazać należy, iż stosownie do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu, który, uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy, winien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. W każdym razie w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi szczególnie uzasadnionego wypadku o którym mowa w art. 102 k.p.c. i w konsekwencji nie uzasadnia przyznania tej stronie zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi procesowemu, który takie żądanie zgłosił (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r. w sprawie I CZ 26/11).

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 23 maja 2012 r. w sprawie III CZ 25/12, gdzie stwierdzono, iż ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy.

W niniejszej sprawie nie zachodzi żaden szczególnie uzasadniony przypadek, a okoliczność, że powód jest następcą prawnym osoby uprawnionej do odbioru świadczenia przemawia nawet przeciwko niemu.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku z dnia 07 sierpnia 2018 r.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Roman Diczek SSA Marzena Konsek-Bitkowska